

Intencje mszalne w tygodniu 29.12 - 4.01.2026 r.

Dzień	Godzina	Intencja Mszy Świętej
Poniedziałek	7.30	+Jan Cypara
Wtorek	7.30	+Zofia Mikosz - od formy Metal -Naft
Środa	15.00	dziękczynna za miniony Rok 2025
Czwartek	8.00	za parafian
Czwartek	10.30	+Mieczysław Sajdak
Czwartek	15.30	+Stefania i Mieczysław Fornal
Piątek	7.30	+Zofia Mikosz - od firmy Metal-Naft
Sobota	7.30	+Alicja i Władysław Grad
Niedziela	8.00	+Jan i Janina Turek
Niedziela	10.30	+Stefania i Mieczysław Fornal
Niedziela	15.30	za parafian

Ogłoszenia duszpasterskie - 28.12.2025 r.

- Dziś Niedziela Świętej Rodziny Jezusa Maryi i Józefa. Modlimy się o świętość naszych Rodzin. Adoracja Najświętszego Sakramentu - ostatnia niedziela grudnia.
- Dziś odnowienie ślubów małżeńskich na Mszach Świętych.** Pamiętajmy...
- W tym tygodniu w Liturgii Kościoła wspominamy Świętych i Błogosławionych: 29.12. Św. Tomasz Becket, 31.12.-Św. Sylwester, papież, 1.01.-Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki, 2.01. - Św. Bazyli Wielki i Św. Grzegorz z Nazjanzu, 3.01. - Imienia Jezusa, pierwszy czwartek, piątek i pierwsza sobota miesiąca stycznia.
- Trwa wizyta duszpasterska - kołęda.** W poniedziałek i wtorek od godziny 8.30, do 19.30 oraz w piątek od godziny 14.15 do 19.30 i w sobotę od godziny 8.30 do 16.00. Trasa - tradycyjnie - jak w ubiegłym roku.
- W środę wspomnienie Św. Sylwestra zakończenie Roku 2025.** Nabożeństwo o godzinie 15.00. Zapraszam wszystkich parafian, by podziękować Panu Bogu za miniony Jubileuszowy 2025 rok.
- 6.1 stycznia - Nowy Rok - Msze święte jak w niedziele; 8.00, 10.30 i 15.30.
- Do chorych z Panem Jezusem udam się w piątek po Mszy Świętej.
- Nie zapomnijmy o parafialnej i fejsbukowej stronie internetowej; **Parafia Wietrzno - Archidiecezja Przemyska.pl** - zachęcam do odwiedzania i zapoznania się z przesłaniem tych stron. Dziękuję tym, którzy prowadzą te strony.
- Do sprzątania kościoła - na sobotę - 3.01. - proszę rodziny; Czaja, Kucharski, Kucharski. Dziękuję rodzinom; Smaga, Grad, Wiatr za ostatnie sprzątnie kościoła. Bóg zapłać.
- Wyłożony jest - kolejny numer Gazetki Parafialnej - „Królowa Aniołów” na nowy tydzień i przełom roku 2025/2026.



KRÓLOWA ANIOŁÓW



Parafia Wietrzno Św. Michała Archaniola

nr 53/ 28. 12. 2025r. (Rok XI).

Archidiecezja Przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18

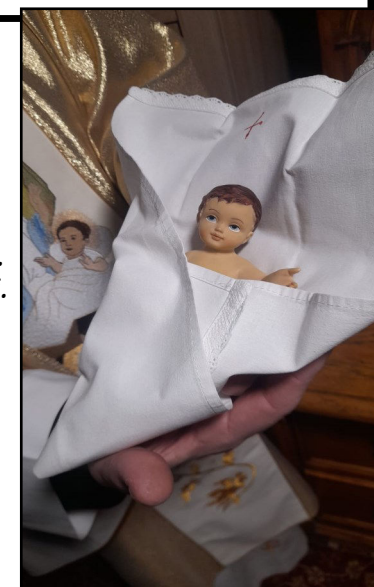
Karmię Was tym, czym sam żyję... Niedziela Świętej Rodziny

„Żony, bądźcie poddane mężom, jak przystało w Panu. Mężowie, miłujcie żony i nie bądźcie dla nich przykrymi. Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom we wszystkim, bo to jest miłe Panu. Ojcowie, nie rozdrażniajcie waszych dzieci, aby nie traciły ducha”...

z Listu Świętego Pawła Apostoła do Kolosan (Kol 3,12-21)

Rodzina była, jest i i pozostaje miejscem, w którym człowiek doświadcza swoich największych radości oraz i trudów codzienności. Nie istnieją tzw. rodziny idealne - każda niesie w sobie napięcia i ograniczenia wynikające z ludzkiej kondycji i słabości. Ale to właśnie ta zwyczajna, nieidealna rzeczywistość czyni również Rodzinę miejscem głęboko prawdziwym. Rodzina jest bowiem przestrzenią wzrastania, w której ludzie uczą się kochać pomimo swoich słabości. To w rodzinie każde dziecko po raz pierwszy odkrywa, że świat nie jest doskonały, ale że można w nim żyć dobrze, ponieważ są ludzie, którzy trwają również razem i wtedy, gdy pojawiają się trudności. W polskiej historii to właśnie taka cicha, codzienna wytrwałość Rodzin okazała się fundamentem narodowej siły. Upadały państwa, instytucje, zmieniały się granice, a Rodziny trwały - nie dlatego, że były wolne od konfliktów, ale trwały dlatego, że potrafiły się wspierać, dźwigać odpowiedzialność i przekazywać nadzieję. Dzięki Rodzinom naród zachował kulturę, język i ducha. Rodzina była miejscem, do którego można było wrócić i na nowo odnaleźć siebie - i to ona, Rodzina też odbudowywała Polskę przez całe pokolenia...

Ks. Ireneusz Wójcik - proboszcz



Czy wiesz,
że...
znak krzyża
to nie tylko gest,
ale krótka
modlitwa?

Znak krzyża darem dla rodziny „W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen”

Przeżegnanie się, czyli znak krzyża, nie tylko rozpoczyna czy kończy modlitwę, ale ten gest sam jest już wielką modlitwą. Dziś krzyże spotykamy w domach, kościołach, przy drogach, ale zdecydowanie najwięcej jest ich na

cmentarzach. Ale nasze czasy przystąpiły do

walki z krzyżem i powoli ten znak Jezusa usuwany jest z przestraszeni życia. Choć i tu coraz częściej czyni się to dyskretnie, by nie rzucać się w oczy. A tymczasem Krzyż, to znak wiary w Jezusa Chrystusa, tego, który za nas umarł, dla nas zmartwychwstał i Tego który kiedyś przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Tak, Krzyż to znak, który nam, chrześcijanom przypomina, że zostaliśmy odkupieni drogocenną krwią Bożego Syna. A jednocześnie jest to znak przypominający, że i każdy z nas kiedyś być może będzie musiał nieść swój krzyż. Krzyż cierpienia fizycznego, krzyż cierpienia duchowego. Czasem ten najmocniej związany z sensem Chrystusowej męki: krzyż wierności Bogu. Choćby chciało się inaczej, prościej, wygodniej; jeśli jest się uczniem Ukrzyżowanego, posłusznego aż do śmierci, nie można przed wiernością Bogu uciekać, czy jej odkładać na tzw. przyszłość, kiedy warunki będą lepsze, gdy wierność nie będzie tyle kosztować...

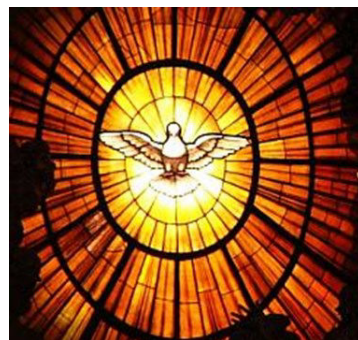
To w geście modlitwy znaczą się znakiem krzyża: W imię Ojca, i Syna i Ducha Świętego. Amen.

I tak oto wyznaję swoją wiarę: tak, jestem chrześcijaninem.

I tak oto przyjmuję na siebie wynikające z niej zobowiązania.

I tak oto chcę, by wszystko, co zrobię, mogło podobać się Bogu. Tak rozpoczynam modlitwę: „teraz Panie, zwracam się do Ciebie”. Tak modlitwę kończę: „chcę w wierności Tobie pozostać”. I znak ten krzyża kreślę na sobie, gdy proszę o pomoc i gdy polecam się Bogu: „jestem Twoim dzieckiem, jestem Twoim uczniem, bądź ze mną, prowadź mnie, wspomagaj gdy słabnę”....

Znaczą się znakiem krzyża dotykając najpierw czoła, potem piersi, a następnie ramion: lewego i prawego. To prośba, a zarazem zobowiązanie: chcę po Bożemu myśleć, chcę po Bożemu czuć, chcę po Bożemu działać. Chcę po Bożemu myśleć, bo wiem, że Ewangelia jako jedyna pozwala sensownie spojrzeć na świat i trapiące człowieka problemy. W świecie, w którym z powodu przemijania nic nie ma sensu, pomaga zobaczyć, co ma wartość na wieczność. Chcę po Bożemu czuć i nie ulegać pokusie traktowania przykazań jako uciemnienia. Chcę, by Boże prawo miłości stało się moim prawem i moją miłością. Chcę po Bożemu działać, by wszystko, co robię było dobrem. Nie chcę zagarniać dla siebie, nie chcę ranić, nie chcę przykładać moich rąk do niecných dzieł. Niech moje ręce zastąpią w moim świecie Jezusowi te ręce, które zostały przybite do krzyża....



Uwierz w Ducha Świętego... Cz. 1.

Życie człowieka, nawet w stanie upadku, jest przyzywaniem Ducha Świętego, tęsknotą za Nim. Modlitwa, sumienie, Kościół to te szczególne „miejsca”, w których doświadczamy Jego mocy i działania.

Bez Ducha Świętego Bóg jest daleko Chrystus pozostaje przeszłością, Ewangelia martwą literą, Kościół – organizacją.

Nie jest łatwo mówić i pisać dziś przekonująco o Duchu Świętym. Trudności jest kilka. **Pierwsza trudność:** wielu z nas brakuje osobistego doświadczenia Ducha Świętego, wszelkie opisy Jego działania wydają się nam abstrakcyjną, nawet teologiczną spekulacją oderwaną od życia. Na ruchy odnowy Kościoła, na charyzmatyczne spotkania modlitewne wielu z katolików patrzy podejrzliwie.

Druga trudność: żyjemy w kulturze skoncentrowanej na materii, co łączy się ściśle z dążeniem do szybkiej zmysłowej przyjemności, stąd sprawy ducha traktowane są z „przymrużeniem oka”, zresztą samo słowo „duch” kojarzy się raczej z thrillerami o duchach, które straszą, niż z czymś realnym i poważnym.

Po trzecie Duch Święty jest trochę sam sobie winien, jest duchem, czyli istotą niewidzialną, jest Bogiem ukrytym, działającym dyskretnie, Jego „twarzą” jest Kościół, a ta twarz jawi nam się często jako mało święta. Prawda o Bogu, a zwłaszcza o Trójcy, ma w sobie zawsze coś niepojętego. Ale, jak powiada Pascal, „to, co niepojęte, nie jest przez to mniej rzeczywiste”.

Spróbujmy pomocować się nieco z tymi trudnościami.

W 1979 roku Św. Jan Paweł II spotkał się z młodzieżą przed warszawskim kościołem Św. Anny. Było to dokładnie w uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Papież mówił: „Tak jak kiedyś mój rodzony ojciec włożył mi w rękę książkę i pokazał w niej modlitwę o dary Ducha Świętego, tak dzisiaj ja, którego również nazywacie »ojcem«, pragnę modlić się z warszawską i polską młodzieżą akademicką: o dar rozumu, o dar umiejętności, czyli wiedzy, o dar rady, o dar męstwa, o dar pobożności, czyli poczucia sakralnej wartości życia, godności ludzkiej, świętości ludzkiej duszy i ciała, wreszcie o dar bojaźni Bożej, o którym mówi Psalmista, że jest początkiem mądrości. Przyjmijcie ode mnie tę modlitwę, której nauczył mnie mój ojciec – i pozostaniecie jej wierni. Będziecie wówczas trwać w wieczniku Kościoła, związani z najgłębszym nurtem jego dziejów”.

O tej modlitwie Jan Paweł II wspominał kiedyś André Frossardowi: „W wieku dziesięciu, dwunastu lat byłem ministrantem, ale muszę wyznać, że niezbyt gorliwym. Mój ojciec, spostrzegłszy moje niezdyscyplinowanie, powiedział pewnego dnia: „nie jesteś dobrym ministrantem. Nie modlisz się dość do Ducha Świętego”. I pokazał mi jakąś modlitwę. Nie zapominałem jej. Była to ważna lekcja duchowa, trwalsza i silniejsza niż wszystkie, jakie mogłem wyciągnąć w następstwie lektur czy nauczania, które odebrałem. Z jakim on przekonaniem do mnie mówił! Jeszcze dziś słyszę jego głos”.